

I I Z.

6368

1000  
Kam. Leandru Juliewa dyw. II kad. 6365

Odpowiedź na № 4 ankiety.

~~Wzrost i ciężyca ciała~~

w P.S.R.R.

dn. 29 czerwca 1940r. po zakończeniu Tapan-  
ce na terenie m. Łowosy zostali wywie-  
zieni w głąb Rosji tysiące ludzi, za to,  
iż nie chcieli oni przyjąć sowieckich  
paszportów. Wjednym z takich trans-  
portów dwudziestem się osobom. Podróż,  
trwająca 12 dni odbyła się w niezamo-  
wionych wagonach. Wmitych, towarowych  
wagonach z zabudowanymi skrajami,  
jechało po 40-50 osób wraz z bagażem.  
Dwa wagony były zamknięte na  
kółki, tak, że i stwierceni je raz  
na dwa lub trzy dni. Mimo słabego  
opania nie pozwolono nam wyjść po  
wody. Potrzeby fizjologiczne zadowolano  
się przez dźwignię w podłogach wagonu

Po drodze zmarła około 30 osób, w tym  
 naturalnie wstrząsła starców i dzieci.  
 Celem tej podróży było uścisnąć Krasno-  
uralsk w Suroodniowskiej abs. Odrazu  
 po przyjeździe uświaduk N.R.W.D. zaru-  
 czył, że miasto to będzie urosnąć w wy-  
 dawcu i o powrocie do Ujeryny uwieemy  
 zapewnieni. Tam zaczęto się urodzaniem  
 ludzi przy pracy. Wszystkich urosło  
 od 15 do 50 i więcej lat zapewniono do  
 pracy w Kopalni miedzi. Wszyscy  
 pracy były okropne. Po 10 godzin dziennie  
 stało się po kolano w wodzie, pranie  
 uagn, ~~na~~ często w otokach garu wy-  
 dricłyguje się z rudy. Ja miałem wówczas  
 uiccate 16 lat i również pracowałem w  
 Kopalni. Brygadyerzy suwicy obelw obeli  
 się z nami strasnie. Za to, że ktoś nie miał  
 siły pchać worka pełnego rudy, bili pięś-  
 ciami po twarzy, a często ~~na~~ postawia-  
 li się przytym gwałtownymi użyciami, lub

II

Kam. Landon.

6368

poprostu. Dzielnkami od Tuzat. Wyuczono  
chemie za pracę wypowiadano 30-50 rubli  
miesięcznie, co starczyło na życie na chleb  
i wodę. Po pewnym czasie do Kapsali re-  
tro przyszedł również Kobiety. Du. 13/III  
1940 r. wskutek zalewu Kapsali zginęło  
21 osób w tym 5 kobiet. Następnie  
wypadki śmierci były coraz częstsze,  
przeważnie z wyziębieniem. Jedną z ofiar  
był były prof. chemii Uniwersytetu  
Warsz. i.p. Zygmunt Sianowiczki. Zaręczył  
się on przy pracy i dostał 39½° temp.  
Lekarz jednak nie dał mu zwolnienia  
i wrócił się do pracy. Po dwóch dniach  
prof. Sianowiczki zmarł. Polakami  
ofiar barbarzyństwa sowieckiego uod  
Ludwicię polską, do niego wyjechał.  
z Kresnowełstka było około 60 osób  
obu płci.]

M. p. 11/III. 43.

Landon Julian